

BARBARA MAGDALENA RZĄCZYŃSKA

ur. 1941; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Łaziska, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Projekt Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Wirtualna podróż w czasie, Ewa ze Świdzińskich Kielczewska, majątek ziemski Łaziska, majątek ziemski Bohutycze, Świdziński Roman, Maria z Trzcińskich Świdzińska, Prus Bolesław, odbudowa dworu w Łaziskach

Ewa ze Świdzińskich Kielczewska i majątek Łaziska koło Zamościa

Chciałam powiedzieć parę słów o żonie dziadka, czyli Ewie ze Świdzińskich Kielczewskiej. Ewa była osobą ze znanej rodziny, mówiono senatorskiej kiedyś, herbu Półkozic. Jej rodzice mieli majątek, duży majątek Łaziska koło Zamościa. To był stary drewniany dwór, w którym urodziła się moja mama, pamiętała doskonale układ [pomieszczeń]. Babcia urodziła się w Bohutyczach, jeszcze u swoich dziadków w majątku koło Hrubieszowa. Tu [na zdjęciu] są jej rodzice, czyli moi pradziadkowie Świdzińscy. Pradziadek Świdziński Roman, jego żona Maria z Trzcińskich Świdzińska, synowa, córka Helena, nie moja babcia, ale jej młodsza siostra Helena, dzieci Heleny. Jest to zdjęcie jeszcze sprzed pierwszej wojny światowej, jak widać po strojach. To byli bardzo ciekawi ludzie, szczególnie Roman Świdziński, ponieważ on kończył szkołę główną, wcześniej gimnazjum carskie jeszcze w Lublinie, to słynne gimnazjum przy ulicy Narutowicza. Jedna klasa: Bolesław Prus, czyli Głowacki, Ochorowicz, Doliński, Świętochowski, to była jedna klasa, która robiła maturę, i dziadek Roman. Mam kalendarium życia Prusa, gdzie Prus robi zdjęcie kolegom, byłam nawet zdenerwowana, że go nie ma na zdjęciu. Prus poszedł na wydział przyrodniczy bodajże, dziadek na prawny. Ta klasa tworzyła program pracy u podstaw i dziadek był taki pozytywista w praktyce. On na przykład w czworakach, już nie mówiąc o dworze, światła elektryczne założył, oświetlenie gazowe, komunikację z Łazisk do Zamościa uruchomił.

Mama mojego kuzyna Grzegorza Izbickiego jest z domu Świdzińska, siostra cioteczna mojej mamy, która urodziła się w Łaziskach. Łaziska [były] drewniane, ale w okresie międzywojennym pradziadek Roman zaczął budować [dwór murowany], bo w czasie pierwszej wojny światowej ten drewniany dwór spłonął. Strasznie żałuję, bo tam musiały być listy przypuszczam Bolesława Prusa do mojego dziadka, bo naprawdę w sprawach Ewuni, w różnych sprawach [korespondowali], oni się bardzo

przyjaźnili poza tym. To wszystko spłonęło, tak że pradziadek Roman zaczął budować nowy dwór, już murowany, tu niestety [na zdjęciu] nie widać całego, ale to jest ogromny murowany dwór, taki właściwie pałacyk, w tym samym miejscu. Grzegorz Izbicki kupił ten ośrodek - park i dwór, remontuje, i co roku spotykamy się właśnie na takich zjazdach.

Data i miejsce nagrania	2015-02-24
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"